

POKŁADAJ NADZIEJĘ W PANU

W 30 rozdziale 1 Księgi Samuela widzimy kilka interesujących rzeczy. Dawid znalazł się w trudnej sytuacji, bo gdy poszedł ze swoimi ludźmi na bitwę, to w międzyczasie Amalekici najechali i spalili miasto w którym przebywały ich rodziny, a ich bliskich uprowadzili. Sytuacja była do tego stopnia zła, że mężczyźni zaczęli płakać i winić za wszystko Dawida, chcieli go ukamienować (1Sm 30:6). Dalej czytamy cudowne słowa: „*Ale Dawid złożył swą nadzieję w Panu*” (1Sm 30:6). To znakomity przykład do naśladowania, szczególnie gdy nasi przyjaciele zwracają się przeciwko nam.

Dawid zaczął szukać Bożej woli. Pan kazał mu ścigać Amalekitów i zapewnił go, że wszystko odzyska (1Sm 30:8). Jednak Dawid nie wiedział w którą stronę ma się udać, aby dogonić Amalekitów. Tutaj można zobaczyć, jak Bóg go do nich doprowadził. To się stało poprzez zwykły akt dobroci wobec umierającego człowieka. Ludzie Dawida znaleźli na stepie konającego Egipcjanina, którego nakarmili i napoiли. Gdy ten człowiek odzyskał siły, to dowiedzieli się, że został porzucony przez Amalekitów, ponieważ był chory (1Sm 30:11-13). To on zaprowadził Dawida do obozu Amalekitów. To nas uczy, że Bóg nagradza tych, którzy są miłośnikami dla obcych. Dzięki temu Dawid znalazł i pokonał Amalekitów. Kolejne trzy wersety mówią, że Dawid odzyskał wszystko, co ukradli im Amalekici (1Sam 30:18-20). To piękny obraz Jezusa odzyskującego wszystko, co ukradł nam szatan!

Kiedy bitwa się zakończyła i Dawid wrócił do obozu, w którym zostawił 200 ludzi, którzy mieli pilnować ich dobytku, bo byli zbyt wyczerpani, aby iść na bitwę, wtedy nieprawi ludzie (synowie Beliala), którzy szli z Dawidem stwierdzili, że Dawid nie powinien dzielić łupów z tymi, którzy nie brali udziału w walce. Tutaj widzimy wielkie serce Dawida, który mówi, że ci, którzy zostali w obozie aby pilnować dobytku, otrzymają taką samą część łupów, jak ci, którzy brali udział w bitwie. Od tego czasu, to rozporządzenie stało się prawem w Izraelu.

Dawid stał się mężem Bożym i kłótem odnoszącym sukcesy, dzięki trudnościom i próbom z którymi musiał się zmagać przez około 13 lat. Wiele lat później napisał: „*Gdy prowadziłeś mnie do miejsca namaszczenia i duchowej obfitości, to mnie wypróbowałeś, mój Boże. Podałeś mnie próbie ognia, jak czyści się srebro. Pozwoliłeś abym wpadł w pułapkę i włożyłeś na mój grzbiet ciężar. Pozwoliłeś, aby ludzie deptali mi po głowie i abym przeszedł przez ogień i wodę. Dlatego wejdę do Twojej świątyni z ofiarą całopalną i wypełnię, co ślubowałem*” (parafraza Ps 66:10-13).

Zac Poonen

Encourage Yourself in The Lord / 17.05.2020